

Dział 7. W kawiarni i restauracji

Będę wdzięczny za dostrzeżenie mnie przy wejściu i pomoc w znalezieniu stolika. Trudno mi samemu szukać bufetu czy obsługi, i nie chcę również wpaść na stoliki i gości. Jeśli mnie Pani nie dostrzeże w ciągu trzech minut, wyciągnę gwizdek!

Przyda mi się też Pani pomoc przy wieszaniu kurtki – na wieszaku lub oparciu krzesła. Białą laskę też chciałbym umieścić bezpiecznie, np. powiesić na wieszaku lub położyć pod stolikiem. Jeśli nie znam menu lub nie jestem na coś zdecydowany, poproszę najpierw o przeczytanie głównych grup dań, a potem o przedstawienie mi szczegółów. Proszę, niech Pani od razu podaje ceny – to wygodniejsze, niż ciągle pytać "A to ile kosztuje?"

Czy może mi Pani opisać, co znajduje się na stoliku? Nie chciałbym strącić wazonika czy przypraw.

Jeśli tu nie można płacić kartą, proszę o taką informację od razu.

Będę potrzebował Pani pomocy w trafieniu do toalety. Czy mogłaby Pani na mnie poczekać? – sam raczej nie będę w stanie wrócić do stolika.

Warto mnie zapytać, czy kucharz ma podarować sobie dekoracje dania – często niepotrzebnie mi przeszkadzają.

Rzeczą bardzo kłopotliwą jest dla mnie przywołanie Pani, gdy czegoś potrzebuję.

Wstyd mi wołać czy strzelać palcami. Umówmy się tak, że gdy będę czegoś potrzebował, podniosę do góry rękę i będę ją tak trzymał, póki ktoś z Państwa nie przyjdzie?

Gdy otrzymam moje danie, będę bardzo wdzięczny za opisanie, jak ono wygląda i gdzie co jest? Często używamy do tego tarczy zegara, np. "Na drugiej znajdzie Pan pieczeń, na szóstej ryż, na dziewiątej sałkę, a na jedenastej kukurydzę. Kukurydza jest na wykałacze. Po lewej od talerza stawiam sosy, a po prawej wysoką szklankę z sokiem." Podobnie z ciastem i herbatą w kawiarni, czy z lodami w cukierni – ile razy zdarzyło mi się niemal przewrócić pucharek, bo nikt mi nie powiedział o łyżeczce wbitej na sztorc!

Będę też bardzo wdzięczny za sporą serwetę, którą mógłbym położyć na kolanach – potrzebuję dodatkowej broni w walce z plamami.

Jeśli chodzi o różne formy płacenia, odeślę Panią do rozdziału "W sklepie."

Jeśli to bar samoobsługowy, to będę wdzięczny, gdy to Pani przyniesie mi zamówione dania – mój ślalom z tacą między stolikami nie skończyłby się dobrze! Bardzo mi też przykro, ale nie będę mógł odstawić brudnych naczyń do okienka, jak wszyscy...

Największą zgorą gastronomiczną osób niewidomych są szwedzkie stoły. Są dla nas nie do przejścia bez fachowej i cierplivej pomocy – będę bardzo wdzięczny, jeśli pomoże mi Pani przez taki stół przebrnąć. Będę potrzebował opisania wielu potraw i pomocy w wyborze i doniesieniu tego wszystkiego do stolika.

